

## Finał "LIŚCIA DĘBU"

Co roku, już siedem lat z rzędu, w Dębnowskim Ośrodku Kultury (DOK), odbywa się Turniej Sztuki Recytatorskiej o nazwie "Liść Dębu". Pomysł pana Anatola Wierzcchowskiego od początku spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i szybko zdobył uznanie społeczności lokalnej. Bierze w nim udział wielu uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Dębna oraz okolic. Z Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w finale wzięły udział uczennice klasy 2a Paulina Korzenko i Daria Kurek oraz Natalia Kopniewicz z klasy 3b. Przygotowywała je do konkursu pani Wioletta Rafałowicz. Całoroczny konkurs zakończył się finałem 23 maja 2013r. Uczennice z naszej szkoły podczas recytacji były bardzo skupione, słowa wydobywane z ich ust były bardzo wyraźnie i dokładnie wypowiedziane. Jednak przed występem każdej z nich towarzyszył niemały stres. W rywalizacji gimnazjalistów zwyciężyła Dagmara Janoszek, a Natalia Kopniewicz i Paulina Korzenko otrzymały wyróżnienie- dyplomy oraz nagrody książkowe.

O wynikach zdecydowali: p. Bożena Pomykała- Kukorowska, p. Ewa Świdzka oraz p. Remigiusz Rzepczak. Wszystkim uczestnikom gratulujemy!

*Mateusz Mączyński*

## Wywiad na Ławeczce z Tuwimem

Julian Tuwim znany polski poeta żydowskiego pochodzenia, uchwala Sejmu VII kadencji z 7 grudnia 2012, został patronem roku 2013. Urodził się 13 września 1894 roku w Łodzi.

*(c. dalszy str.2)*



## Gimnazjum Publiczne w Dębnie dobrze zaPROJEKTowaną Szkołą 2013

Miło nam poinformować, że Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie otrzymało Certyfikat **Dobrze zaPROJEKTowanej Szkoły 2013.**

Organizatorzy konkursu „Projekt z klasą” docenili nasze działania w ramach promowania pracy metodą projektu oraz wspierania młodzieży w podejmowaniu

## "Poza horyzonty"

Głównym bohaterem, a zarazem autorem powieści „Poza Horyzonty”, jest Jasiek Mela. Gdy osiągnął wiek trzynastu lat, myślał podobnie jak wielu nastolatków w tym wieku, że o życiu wie już wszystko.

Jednak pewnego dnia, a dokładniej 24 lipca 2002 roku, schronił się przed deszczem w miejscu, gdzie był transformator elektryczny.

*(c. dalszy str. 4)*

## List do mamy o Julianie Tuwimie

„Lokomotywa”, pamiętasz mammo? To ten wiersz najbardziej lubiłem na dobranoc, gdy przy małej lampce siedziałas na moim łóżku i cicho szepcząc koło mojego uszka, czytałaś mi

*(c. dalszy str. 5)*



ambitnych edukacyjnych. **Certyfikat edukacji** otrzymała pani Wioletta Rafałowicz za przygotowanie projektu edukacyjnego do III

edycji konkursu „Projekt z klasą” oraz inspirowanie uczniów do podejmowania ambitnych wyzwań edukacyjnych. Komisja konkursowa doceniła projekt edukacyjny „Mów dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi”. Te radę Janusza Korczaka warto zapamiętać.

*Wioletta Rafałowicz*

\*\*\*\*\*  
\*\*\*\*\*



(...) W okresie międzywojennym założył grupę Skamander.

**Joanna Kapelańczyk:** Przed 100 laty miał miejsce Pana prawdziwy debiut poetycki. Jaka była pierwsza książka, którą Pan przeczytał i kiedy to się stało?

**Julian Tuwim:** Już od małego ciągnęło mnie do książek. Wbrew pozorom wcale nie była to literatura dla dzieci. Jak pamiętam z opowiadań rodziny, pierwszą książką, jaką przeczytałem, była tragedia Romeo i Julia Williama Szekspira. Byłem wtedy kilkuletnim dzieckiem.

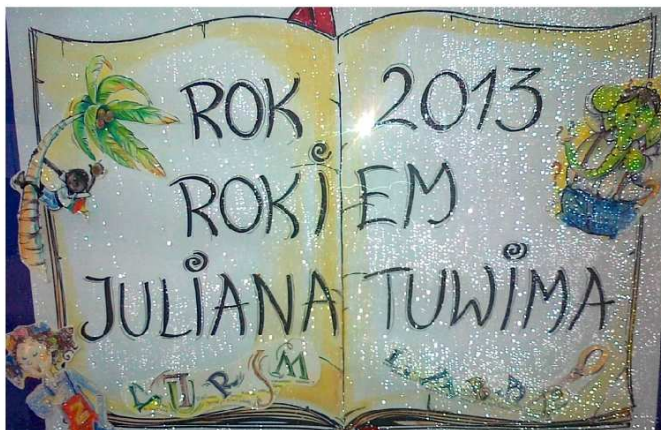
**J.K.:** Początek Pana nauki podobno nie był imponujący. Czym się Pan interesował?

**J.T.:** To prawda. Nigdy nie lubiłem przedmiotów ścisłych, a zwłaszcza matematyki.

Powtarzałem przez nią szóstą klasę. Interesowała mnie jednak chemia. Uwielbiałem przeprowadzać różne doświadczenia chemiczne i pirotechniczne.

**J.K.:** Nawiązując jeszcze do szkoły, czego uczył się Pan najchętniej?

**J.T.:** Od czasu szkoły rozwijałem swoją pasję lingwistyczną, lubiłem uczyć się języków. Najbardziej interesowały mnie te egzotyczne. Uwielbiałem również słowniki.



**J.K.:** Miał Pan jeszcze jakieś inne hobby?

**J.T.:** Hodowałem jaszczurki i zaskronce. Koledzy mówili również, że miałem talent kabaretowy. Zagłębiałem się w tajniki iluzjonistyczne i zbierałem ziola.

**J.K.:** Na pewno to sprawiło, że Pana twórczość jest bardzo doceniana, szczególnie za humor, którym obdarza Pan swoich odbiorców. Inteligentne spostrzeżenia i pełne polotu satyry rozśmieszają do łez.



Osiągnął Pan taki duży sukces mimo przeszkód. Cierpiął Pan na zaburzenia nerwicowe?

**J.T.:** Tak. Szczególnie męczyła mnie agorafobia. Jest to lęk przed przebywaniem na otwartej przestrzeni. Cierpiałem też na zaburzenia depresyjne.

**J.K.:** Studiował Pan na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak najmłodsze lata spędził Pan w Łodzi. Gdzie mieści się Pana rodzinny dom?

**J.T.:** Wówczas znajdował się przy ulicy Widzewskiej numer 44. Teraz ta ulica nosi nazwę J. Kilińskiego. Swoją młodość spędziłem w domu przy ulicy Struga 40, dzisiaj 42. Wraz z rodzicami mieszkaliśmy natomiast przy ul. 1 Maja 5.

**J.K.:** Gdzie znajduje się Męskie Gimnazjum Rządowe w Łodzi, do którego Pan uczęszczał?

**J.T.:** Przy ulicy Sienkiewicza 46. Obecnie mieści się tam Liceum Ogólnokształcące.

**J.K.:** Widać, że jest Pan związany z Łodzią.

\*\*\*\*\*

Czy w tym mieście znajduje się coś, co jest Panu poświęcone?

**J.T.:** Tak. Na ulicy Piotrkowskiej 104 stoi Ławeczka Tuwima. Można na niej usiąść, poczytać moje wiersze.

Została ona odsłonięta

w 1999 roku, zaprojektował ją Wojciech Gryńiewicz. Miniaturka Ławeczki za rządów K. Jagiełły była przyznawana jako Nagroda Prezydenta Miasta.

W 23 roku pomnik

został wybrany w plebiscycie na "Rzeźbę Roku".

**J.K.:** Co z Pana rodzicami? Kim byli, czym się zajmowali i gdzie są pochowani?

**J.T.:** Mój tata- Izydor Tuwim-ukończył szkołę w Królewcu, studiował w Paryżu. Znał kilka języków obcych. Chyba właśnie po nim odziedziczyłem zamiłowania lingwistyczne.

Był urzędnikiem i korespondentem Azowsko- Sońskiego Banku Handlowego. Zmarł w 1935 roku. Matka- Adela z Krukowskich - pochodziła z inteligentnej rodziny. Ojciec był właścicielem drukarni, czterej bracia byli adwokatami oraz lekarzami. Po śmierci mojego ojca popadła w silną depresję, próbowała popełnić samobójstwo. Umieszczono ją w szpitalu dla psychicznie chorych w Otwocku. Zmarła w 1942 roku podczas likwidacji otwockiego getta. Została wtedy postrzelona. Na łódzkim cmentarzu żydowskim znajdują się ich mogiły.

**J.K.:** Kim była pańska żona Stefania Marchew?

(c. dalszy str. 3)



(...) **J.T.:** Stefania była córką handlowca i śpiewaczki. Poślubiłem ją w 1919 roku. Stała mi towarzyszyła. Podczas II wojny światowej wyjechała ze mną na obczyznę, a po jej zakończeniu wróciliśmy do Polski. Adoptowaliśmy wtedy córkę Ewę. Założyła ona w 2006 roku Fundację im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim.

**J.K.:** Jaki cel przyświeca fundacji?

**J.T.:** Udziela ona pomocy niepełnosprawnym i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz młodzieży. Sprawuje również opiekę nad dorobkiem artystycznym moim oraz mojej siostry.

**J.K.:** Gdzie mieszkał Pan po wojnie?

**J.T.:** Otrzymaliśmy opuszczony dom w Aninie przy ul. Zorzy 19. Mieszkałem tam wraz z Ireną. Później nabył go Piotr Jaroszewicz, polityk komunistyczny.

**J.K.:** Wiem, że emigrował Pan na obczyznę w pierwszej wielkiej fali emigracji polskich literatów i poetów. Co robił Pan za granicą?

**J.T.:** Wyjechałem wraz z członkami poetyckiej grupy Skamander. Spotykaliśmy się w paryskiej kawiarni Café de la Regence. Latem 1940 roku byłem zmuszony wyjechać do Lizbony, a później Rio de Janeiro. Od 1942 roku przez pięć lat mieszkałem w Nowym Jorku.



Następnie wróciłem do kraju.

**J.K.:** Wracając jeszcze do rodziny. Mógłby nam Pan powiedzieć kilka słów o swojej siostrze Irenie?

**J.T.:** Tak jak ja była poetką. Zajmowała się również tłumaczeniem książek dla dzieci i młodzieży, np. "Kubusia Puchatka" A. A. Milne.

**J.K.:** W młodości pisał Pan pamiętniki. Kim Pan się inspirował?

**J.T.:** Inspirowałem się twórczością Leopolda Staffa. Nieoficjalnie w 1911 roku

zadebiutowałem przekładem jego wierszy na esperanto.

**J.K.:** Może nam Pan coś powiedzieć o swoich pseudonimach, którymi się podpisywał?

**J.T.:** Było ich ponad 40. Wymienię niektóre: Oldlen, Tuvim, Schyzio Frenik, Roch Pekijski.

**J.K.:** Udało się Panu zabezpieczyć swoją bibliotekę przed wojną?

**J.T.:** Niestety nie. Straciłem ją całą, liczyła kilkanaście tysięcy tomów i wiele rękopisów. Zabrałem je do bagażu, ale zaginęły w trakcie podróży. Ocalałem tylko niewielką część, które zakopałem przed wyjazdem w małej walizce na podwórku jednego z domów.

**J.K.:** Tworzył Pan tak zwany język pozarozumowy. Co to znaczy?

**J.T.:** Poznanie jego miało być aprioryczne i zgodne ze skojarzeniami odbiorcy. Wyraziłem je w słopiewniach. Taki język tworzyli również m.in. B. Leśmian, A. Wat.

**J.K.:** Czy za swój olbrzymi dorobek literacki został Pan nagrodzony?

**J.T.:** Tak, w 1935 roku

otrzymałem ważne wyróżnienie literackie, a mianowicie nagrodę polskiego PEN Clubu. W 1949 r. zostałem uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu

Łódzkiego. Zdobyłem również inne wyróżnienia, m.in. Order Sztandaru Pracy I klasy w 1949 r., Złoty Wawrzyn Akademicki w 1935 r., Nagrodę Państwową I stopnia w 1952 oraz dwukrotnie w 1928 i 1949 Nagrodę Literacką miasta Łodzi.

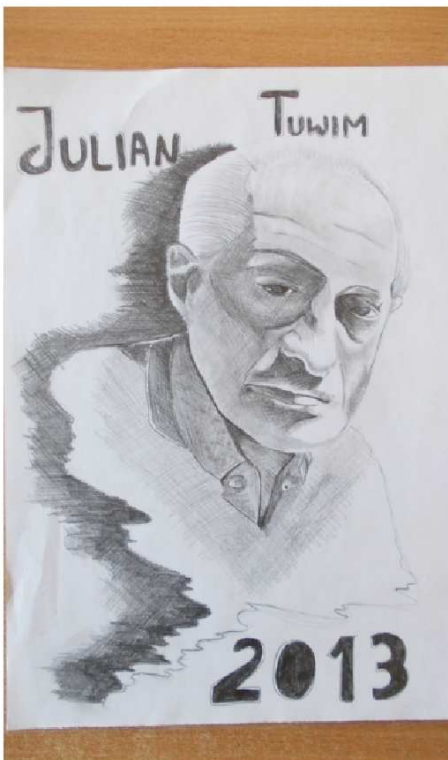
**J.K.:** Był Pan autorem tekstów wielu piosenek. Wymieni Pan kilka?

**J.T.:** Najślawniejsze to "Miłość ci wszystko wybaczy" i "Co nam zostało z tych lat".

**J.K.:** W trakcie studiów rozpoczął Pan współpracę z czasopiśmie Pro Arte et Studio. Jak się później potoczyła się Pańska kariera?

**J.T.:** W czasie wojny polsko-bolszewickiej pracowałem

(c. dalszy str. 4)





(...) Tego właśnie feralnego dnia przez jego ciało przepłynęło piętnaście tysięcy woltów. W wyniku porażenia prądem stracił lewą nogę i prawe przedramię. Jak mówił: „Są w życiu takie momenty, gdy pozornie kończy się wszystko. Nieszczęścia często chodzą parami i kiedy coś się psuje, sypie się wszystko naraz. Tak się dzieje zwykle wtedy, gdy za bardzo chcemy panować nad swoim życiem. Wtedy wydaje się, że dalej nie ma nic. Pewnie każdy znajdzie w swojej pamięci choć jeden taki moment. A jednak żyjemy dalej. To takie trudne lekcje pokory. Trzeba uczyć się zaufania."

Swoje następne osiem lat życia Jan Mela spędzał bardzo aktywnie. Dzięki ciężkim treningom, rehabilitacji oraz ogromnej motywacji wraz z towarzyszącym mu

Markiem Kamińskim i innymi osobami zdobył biegom północny oraz południowy. Jak powiedział: „Wyprawy z Markiem pokazały mi, że mogę wiele, ale wiedziałem, że teraz już tylko ode mnie zależy, co zrobię z tym doświadczeniem. Wiedziałem też, że chcę podróżować, chcę być niezależny i tak samodzielny, jak tylko się da." Poprzez swoje marzenie zaczął podróżować po Lofotach, a później wspiął się na Kilimandżaro i Elbrus.



Jego kolejnym osiągnięciem było przebiegnięcie największego maratonu na świecie - Maratonu Nowojorskiego. Mimo wielu trudności skończył szkołę, zaczął studia oraz spotkał wielu wartościowych ludzi, bez których trudniej byłoby mu odzyskać nadzieję. Dzisiaj zajmuje się prowadzeniem Fundacji Poza Horyzonty i pomaganiem innym. Ponadto ma wspaniałe podejście i zdanie o dzieciach. Jak mówi: „Dzieci są urocze".

Dzięki nim łatwiej

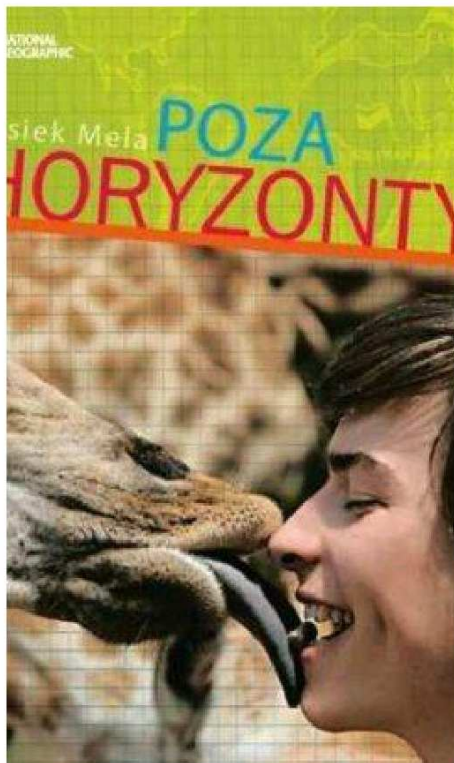
wyobrazić sobie trud, z jakim się zmagają. Jasek Mela to chłopak, dla którego nigdzie nie istnieją horyzonty. Zawsze stara się osiągnąć to, co prędzej sobie wymarzył.

Rację ma, mówiąc, że:

„Gdy idzie się w górę, zdobywa się szczyt i wyżej już nie ma nic, a tutaj inaczej - można iść dalej. Trochę tak jest w życiu. Nigdy przecież nie

dochodzimy do celu, za

którym nie ma następnego, czas się nie zatrzymuje. Trzeba iść dalej." Z całą pewnością mogę polecić tę książkę zarówno dzieciom,



Myślę, że wszyscy powinniśmy się od nich uczyć. Coraz więcej mamy i coraz więcej

potrzebujemy, a mało kto potrafi - jak one - cieszyć się ze skakania gumakami po kałużach. A przecież najmniejsza kałuża odbija niebo." Poza tym Janek interesuje się kinem. Zbiera stare projektory filmowe. Również, jak każdy nastolatek, ogląda filmy, jednak, jak twierdzi; „[...] staram się zwracać uwagę na szczegóły - ciekawe zrobione ujęcie, dobry dialog, genialne wykorzystanie światła." Jego marzeniem przymiernym jest założenie kina, w którym wyświetlałyby filmy z początku XX wieku. Książka ta jest napisana prostym językiem. Wydaje się, jakby słuchało relacji najlepszego przyjaciela, a nie czytało. Powieść została wzbogacona o bardzo ciekawe i świetnie ilustrujące odwagę oraz determinację głównego bohatera zdjęcia.

nastolatkom, jak i dorosłym. Jeżeli chcecie poznać bliżej Janka, zachęcam do przeczytania książki „Poza Horyzonty". Myślę, że powinien być przykładem dla wielu

z nas. Polecam!  
Agnieszka Buczkowska

### Wywiad na Ławeczce z Tuwimem

(...) w Biurze prasowym Wodza Naczelnego J. Piłsudskiego. Pisałem dla pism Nowa Polska i Robotnik. Zajmowałem się również tłumaczeniem i zbieraniem kuriozów literackich. Publikowałem je w miesięczniku Cicer cum Caule.

**J.K.:** Dziękuję bardzo za wywiad. Muszę przyznać, że jestem niezwykle zaszczyczona rozmową z Panem, zaś zwrócenie uwagi na Pańską twórczość uważam za słuszną.

**J.T.:** Dziękuję bardzo.  
Joanna Kapelańczyk



(...) go, a ja zamykałem oczka i myślałem o „wielkiej, gorącej” lokomotywie, aż ze zmęczenia zasypiałem. Mówiłaś mi wtedy, że Julian Tuwim pisze wiersze dla dzieci, bo bardzo kocha wszystkie maluchy. Wierzyłem w to i wyobrażałem sobie jego jako małego skrzata, który wokół siebie ma zawsze mnóstwo dzieci. Takie były moje wyobrażenia o Tuwimie aż do dnia dzisiejszego. Na lekcji języka polskiego dowiedziałem się, że pisarz jest wielkim artystą. Pisał on nie tylko wiersze dla dzieci, ale również bajki, wiersze i powieści dla dorosłych, a niektóre z jego dzieł są nawet śpiewane

przez innych artystów. Nie wiem, czy wiesz mammo, ale rok 2013 jest rokiem Juliana Tuwima. Wielki zaszczyt, nie sądzisz? Z całą pewnością artysta sobie zasłużył na to.

Uważam, że wielu współczesnych pisarzy mogłoby brać z niego przykład. Na lekcji języka polskiego dowiedziałem się, że mój ulubiony autor wierszy dla dzieci zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych odziedziczył po swoich rodzicach. Poeta czuł niechęć, wstąpił do takich przedmiotów jak matematyka czy fizyka - Julian Tuwim to urodzony humanista! Wiesz mamusiu, że kabarety, które tak bardzo lubi oglądać



tatuś, też są po części autorstwa Tuwima? Poeta zastąpił z tekstów rozrywkowych i kabaretowych a jego teksty są wykorzystywane do dnia dzisiejszego i śmieją się ciągle tak samo. Co ciekawe, autor przez całe swoje życie współpracował z wieloma pismami, takimi jak „Skamander”, „Wiadomości literackie”, „Cyrulik warszawski”. Urodzoną pasją Juliana Tuwima były języki obce. Widzisz mammo, masz coś wspólnego z wielkim poetą.

Bardzo dużo czasu artysta poświęcił na tłumaczenie dzieł literatury obcej na język polski.

Jakie jest największe dzieło Tuwima? Nie sposób wybrać, gdyż w jego twórczości każdy znajdzie coś dla siebie. Jednym spodoba się „Czarna Msza”, innym „Juwenilia”, jeszcze innym „Jeździec miedziany”. Moje serce jednak ukradła „Lokomotywa”, a wiem, że w Twoim mammo zawsze będzie „Siódma jesień”. Przeglądając w Internecie informacje o Julianie Tuwimie, dowiedziałem się, że był laureatem wielu konkursów i otrzymał liczne nagrody. Oto kilka z nich (gdź wszystkich nie sposób wymienić): Nagroda polskiego PEN Clubu (z 1935 r.), Nagroda Państwowa I stopnia (z 1952 r.), Order Sztandaru Pracy I stopnia (z 1949 r.) czy Złoty Wawrzyn Akademicki (z 1935 r.).

W dniach 23-25. 04.2103 roku, uczniowie klas trzecich Gimnazjum pisali swój pierwszy ważny test - egzamin gimnazjalny. Dla przyszłych licealistów było to nie lada

wyzwanie, gdyż im więcej punktów zdobędą, tym mają większe szanse, że dostaną się do wymarzonej szkoły. Już w maju każdy gimnazjalista musi podjąć jedną z najtrudniejszych decyzji - rozważnie złożyć podania tylko do trzech szkół. Uczeń powinien mieć na uwadze, że progi punktowe są bardzo wysokie, a nie jest powiedziane, że dostanie się tam, gdzie złoży podanie. Obecnie wachlarz szkół jest niezwykle obszerny. W naszej szkole były organizowane targi placówek, na których uczniowie mogli się zapoznać z ofertami szkół zawodowych, liceum oraz techników.

(c. dalszy str. 6)

\*\*\*\*\*

Życie Juliana Tuwima nie było jednak usłane różami, np. różne kłopoty zdrowotne. Poeta jest wielkim człowiekiem. Wielu kocha go za dowcip, inni za mądrość

życiową, a jeszcze inni

cenia go za całokształt twórczości. Do tej ostatniej grupy należę ja, Ty mammo również, prawda? Pozdrawiam Cię bardzo gorąco. Ucałuj Tatusia.

Bartosz Lewko

**Egzamin  
gimnazjalny już  
minął. Co dalej  
trzecioklasisto?**





## Egzamin gimnazjalny już minął. Co dalej trzecioklasisto? \_\_\_\_ 6

(...) Większość uczniów naszego gimnazjum wybiera szkołę w Dębnie, lecz zdarzają się również uczniowie składający podanie także do Gorzowa Wielkopolskiego, Kostrzyna nad Odrą, a nawet Szczecina.

### Do jakiej szkoły wybierasz się po gimnazjum?

"Zamierzam złożyć podanie do II LO w Gorzowie. Planuję kontynuować naukę biologii, języka angielskiego oraz spróbować swoich sił w języku włoskim. Wybieram akurat tę szkołę, bo bardzo podoba mi się system, który bardzo różni się od tradycyjnego oraz bardzo wysoki poziom." - Natalia Kopniewicz.

W tym roku egzamin szczególnie zaskoczył gimnazjalistów, głównie formą pisemną, której nikt się nie spodziewał - charakterystyka. Pomimo tego większość uczniów

uważa tegoroczny test za wyjątkowo łatwy. Ale, niestety, na wyniki będziemy musieli trochę poczekać, gdyż poznamy je dopiero w czerwcu.

### Jak poszedł Ci test gimnazjalny?

"Według mnie, testy gimnazjalne nie były aż takie trudne. Jednakże największą trudność sprawiła mi historia i przedmioty przyrodnicze, pomimo tego uważam, że nie poszły mi aż tak źle.



Napisałam tak, jak potrafiłam i jestem z siebie dumna, że dotrwałam do ich końca, nie panikując tak jak mam to w zwyczaju." - Klaudia Kostrzewska. Wszystko co dobre kiedyś się kończy. Koniec roku zbliża się coraz większymi krokami. Chociaż rozpoczniemy nowy okres w życiu, pewien się skończy. Na pewno każdy uczeń będzie tęsknił za naszym gimnazjum, za murami szkoły,

do redakcji po aparat, nie spadłaby ze schodów. Może nie znalazłaby się w szpitalu, przywieziona przez karetkę. Gdyby nie ten wpadek, pamiętałaby o tym, że jej rodzice się rozwiedli i że jej mama ma nową rodzinę. Wiedziała, że jest "szefową" redakcji i wraz ze swoim



przyjaciółmi, szkolnymi wycieczkami, wspólnymi przerwami, nauczycielami...

### Jak minęły Ci lata w gimnazjum?

"Podczas pierwszych dni czułam się trochę nieswojo, lecz szybko się to zmieniło. Gimnazjum okazało się dużo lepsze niż myślałam. Przez te trzy lata wiele się nauczyłam oraz poznałam wielu ciekawych ludzi." - Sandra Bienias.

Karolina Żurawska

### Ta książka na pewno Cię zainteresuje

Książka została napisana przez Gabrielle Zevin, angielską pisarkę. Opowiada o siedemnastoletniej Naomi Porter, która spada ze schodów, w wyniku czego uderza się w głowę i traci pamięć. Gdyby dziewczyna wygrała w rzucie monetą, nie musiałaby wracać

przyjacielem Will'em przygotowują szkolną księgę pamiątkową. Gdyby Naomi wybrała reszkę, może nigdy nie poznałaby Jamesa, chłopaka, który spodobał jej się

już przy pierwszym spotkaniu. To właśnie on widział wypadek, wezwał pogotowie. Skłamał, że Naomi jest jego dziewczyną, aby móc pojechać z nią do szpitala. W szpitalu okazuje się, że dziewczyna ma amnezję. Zapomniała ostatnie cztery lata swojego życia. Po upadku Naomi od nowa odnajduje się w otaczającej ją rzeczywistości. Musi na nowo poznać swojego przyjaciela Will'a, swojego chłopaka Ace'a, szkolnych nauczycieli, znajomych. W tym momencie jej życie uległo ogromnej zmianie. Wraz z ojcem, po rozwodzie rodziców, przeprowadziła się do nowego domu.

(c. dalszy str. 7)



(...) Jej mama wraz z nowym mężem i młodszą córeczką przeniosta się do miasta. Naomi będzie chciała dowiedzieć się, dlaczego w ciągu ostatnich czterech lat dokonała takich, a nie innych wyborów. Przez resztę książki dziewczyna będzie na nowo poznawać siebie i swoje otoczenie. Wszystkie rewelacje będą przyprawiać ją o bóle głowy... Mimo tego Naomi musi rozpocząć wszystko od nowa. Bywają momenty, że nie może przypomnieć sobie chwil, które przyczyniły się, że stała się taką, a nie inną osobą. Jeśli choć trochę zaciekał Was ta historia i jeśli chcecie dowiedzieć się, czy

\*\*\*\*\*

Nie jest świadoma tego, że Marcin posiada niechlubną przeszłość. Z dnia na dzień Mada coraz bardziej się w nim zakochuje, lecz nie daje mu tego do zrozumienia.

Młodzi spędzają ze

sobą całe wakacje. Niestety, kiedy ich znajomość nabiera tempa, matka Marcina sprzeciwia się ich związkowi. Próbuje uświadomić synowi, że

nie pasuje on do tak

porządnej dziewczyny. Zabiera go z powrotem do domu. Świat jest jednak bardzo mały, ... pewnego dnia wakacyjni znajomi przypadkiem się spotykają.

Naomi odzyska pamięć, koniecznie przeczytajcie tę książkę. Książka podzielona jest na trzy rozdziały. W rozdziale "Byłam" możemy poznać tragiczną, ale i szczęśliwą

historię urodzenia Naomi. W rozdziale "Jestem" próby odnalezienia siebie, natomiast w rozdziale "Będę" poruszane są wzruszające marzenia dziewczyny. Tekst został napisany małą czcionką, a treść jest bardzo obszerna. Pomimo tego bardzo szybko się ją czyta. Niestety, nie znajdziemy tej książki w naszej bibliotece, ale jeśli choć trochę zainteresowała Was moja recenzja, możecie zgłosić się do



pracowników biblioteki z prośbą o uzupełnienie naszego szkolnego asortymentu. Książka Gabrieli Zevin "Zapomniałam, że Cię Kocham" jest powieścią młodzieżową, jedną z moich ulubionych. Polecam ją każdemu, kto lubi książki psychologiczne.

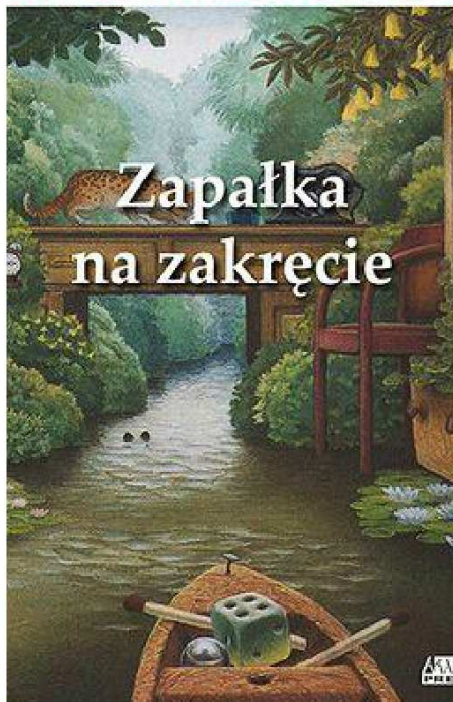
*Daria Kurek*

\*\*\*\*\*

**KRYSTYNA SIESICKA**

**Przeczytaj, warto!**

Książka pt. "Zapałka na zakręcie"



zakręcie" została napisana przez Krystynę Siesicką, polską pisarkę, autorkę utworów dla młodzieży. Główną bohaterką jest Mada, która wraz z młodszą siostrą Alką oraz mamą przyjeżdża, jak co roku, do miejscowości turystycznej Osady. Dziewczyna ma tam swoją paczkę znajomych, ulubione miejsca. Tym razem pobyt różni się od ubiegłorocznych. Mada stawia na kobiecość... Rezygnuje z kucyków, zwraca uwagę na swój wygląd i strój. Pragnie pokazać się z jak najlepszej strony. W Osadzie dziewczyna poznaje Marcina, skrytego, nieufnego chłopaka, który wraz z mamą przyjechał na letni odpoczynek. Chłopak jest bardzo tajemniczy. Mada wie o nim jedynie tyle, że nie został dopuszczony do matury i że będzie powtarzał rok.

Na nowo odżywają uczucia. Pomimo sprzeciwu rodziców, spotykają się potajemnie. Czy zatajona prawda o przeszłości Marcina ujrzy światło dzienne...?

Czy Marcin opowie o wszystkim Madzie? Przeczytaj książkę, a dowiesz się, czy będzie to happy and czy może raczej ich drogi się rozjeżdżą... Utwór jest ciekawie skonstruowany, posiada dwa tory narracji. Najpierw poznajemy punkt widzenia Mady, a następnie tę samą sytuację widzimy oczami Marcina. Znajdziemy tutaj dużo dialogów oraz przemyśleń głównych bohaterów, którzy, posługując się młodzieżowym językiem. Książka jest naprawdę ciekawa i warta przeczytania. Kontynuację losów bohaterów "Zapałki na zakręcie" znajdziecie w książce "Pejzaż sentymentalny". Życzę miłej lektury!

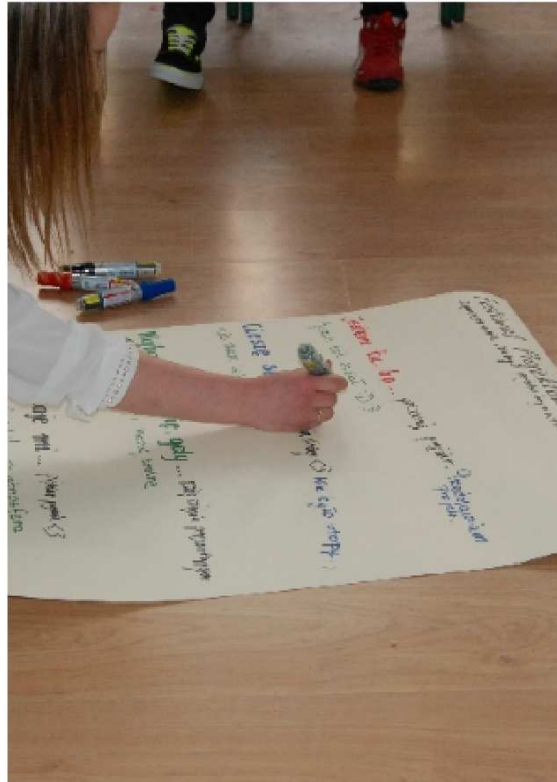
*Daria Kurek*



Czy biblioteka szkolna jest centrum ważnych wydarzeń? Czy w czytelni odbywają się ciekawe spotkania? Kiedy możemy przyjść i zobaczyć takowe? W naszym gimnazjum mamy jedną dużą bibliotekę wraz z czytelnią. Codziennie w czasie przerw oraz lekcji każdy uczeń ma możliwość wypożyczenia książki, jak i również skorzystania z fachowych porad nauczycieli bibliotekarzy, które starają się każdemu doradzić, jak najlepiej potrafią. W czytelni można w ciszy, spokoju poczytać gazetę oraz skorzystać z dostępu do komputerów i Internetu. Ponadto większość konkursów przedmiotowych odbywa się w czytelni. Jednym z interesujących wydarzeń odbywających się w bibliotece są cykliczne spotkania „Przyjdź, zobacz, posłuchaj...”, podczas których uczniowie prezentują wybrane przez siebie

książki, zachęcając w ten sposób innych do ich przeczytania. Spotkania te przyjęły się w naszej szkole bardzo szybko. Zaczęły cieszyć się co raz większą popularnością.

Również więcej uczniów chce zaprezentować swoje ulubione książki. W bibliotece szkolnej organizowane są też różnorodne konkursy. Jednym z nich był konkurs czytelniczy „Kto czyta, nie błądzi”. Uczniowie, którzy się do niego zgłosili, mieli za zadanie rozwiązać test składający się z 20 pytań zamkniętych i otwartych. Dotyczyły one znajomości trzech utworów; „Harry Potter i kamień filozoficzny” - J.K. Rowling, „Miecz przeznaczenia” - A.Sapkowski, „Hobbit, czyli tam i z powrotem” J.R.R. Tolkiena. Czy panie bibliotekarki włączają się w akcje promujące? Z całą pewnością mogę stwierdzić, że tak. W związku z obchodami 2012-Rokiem Janusza Korczaka w naszej szkole realizowany jest projekt pt. „Mów



dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi.”- Tę radę Janusza Korczaka warto zapamiętać. Podczas jego realizacji w bibliotece szkolnej można było obejrzeć wystawę poświęconą Januszowi Korczakowi. Na pewno wielu uczniom naszego gimnazjum przypomniało to, że Korczak był wielkim człowiekiem, który całe swoje życie poświęcił dzieciom.

Obchody Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych to okazja do zaprezentowania i promocji naszej szkoły w środowisku lokalnym. Dlatego uczennice z klasy III b pod kierunkiem pani

Renaty Kunisz i we współpracy z panią Marią Paliwodą przygotowały inscenizację bajki ze zbioru braci Grimm pt. „Jaś i Małgosia”. Tego razu zostały zaproszone dzieci z Niepublicznego Przedszkola Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko w Dębnie. Mali widzowie byli zachwyceni, a dla naszych



aktorów było to wielkie

przeżycie. Myślę, że dzięki takim spotkaniom więcej osób dowiaduje się o wspaniałej działalności naszej biblioteki i pomysłowości na promocję szkoły pań bibliotekarek. Czy mamy możliwość oglądania ciekawego przedstawienia w czytelni? Oczywiście. W bieżącym roku, a dokładnie w dniach 23 - 24 stycznia i 14

lutego odbyło się przedstawienie teatralne pt. „Szkolna rodzinka.pl - czyli co „na przerwach piszczy...”, w którym dziewczęta z klasy 1f i 1e: Ewa Janczyszyn, Klaudia Kolska, Natalia Jaczyńska oraz Sara Sumera zagrały krótki epizod przedstawiający scenkę z życia pewnej społeczności

szkolnej. Nazwa teatryku „Parapet” to miejsce, w którym

rozgrywa się akcja. Widownia była zachwycona występem naszych aktorek, które zaprezentowały bardzo profesjonalne zdolności aktorskie. Również w naszym gimnazjum wśród uczniów i nie tylko znana jest akcja pt. „Zostaw po sobie ślad”.

(c. dalszy str. 9)



Biblioteka jest instytucją, która całym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona, bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zmysł twórczy... (Jan Paweł II) Każdy z nas znajdzie tu wszelakie źródła informacji, np. książki, czasopisma, zbiory audiowizualne itp. Możemy skorzystać z komputerów i Internetu. Pomimo to do niedawna nasza szkolna biblioteka świeciła pustkami. Można powiedzieć, że w ostatnim czasie bardzo się rozwinęła. Nie jest już tą samą, często omijaną przez uczniów biblioteką. Często odbywały się tu konkursy, akcje,

przedstawienia, wystawy itp. Nasi uczniowie zaczęli coraz częściej w niej przebywać. Wystarczyło tak niewiele. Nasze poglądy również uległy zmianie.

Biblioteka przeważnie kojarzyła się nam wyłącznie ze stosem książek poukładanych alfabetycznie na półkach, z których najczęściej wypożyczane są tylko lektury. Tymczasem stała się jednym wielkim centrum wielu ważnych i ciekawych wydarzeń. Moim zdaniem, jedną z najciekawszych akcji jest "Przyjdź, zobacz, posłuchaj." Odbywa się ona cyklicznie, na długich przerwach, przez cały rok. Polega na zaprezentowaniu



książki w formie prezentacji wraz z jej omówieniem. Każdy zainteresowany może przyjść i posłuchać czyichś refleksji na temat danej książki. Jest to bardzo ciekawa akcja. Mamy możliwość poznania opinii naszych rówieśników i zapoznania się z ich gustami. Wielu z nas nie wie, jakie książki lubi, chciałby coś przeczytać, ale ma problem z wybraniem odpowiedniej. Dzięki tej akcji poznajemy krąg książek, które najbardziej przypadły do gustu

naszym kolegom. Informują nas, po jakie książki najlepiej sięgnąć.

W naszej bibliotece miały miejsce również przedstawienia teatralne. Jednym z nich był [Szkolna\\_rodzinka.pl](http://Szkolna_rodzinka.pl) - czyli co "na przerwach piszczy...", który przedstawiał krótką scenkę z życia szkolnej młodzieży. Wystąpiły w nim dziewczyny z 1f. Bardzo spodobało się to uczniom. Oglądali z zaciekawieniem i zachwytem. Niedawno nasze koleżanki przedstawiły kolejną scenkę. Tym razem miała ona na celu uzmysłowienie widzom, jakimi cechami powinien odznaczać się kandydat na chłopaka. Z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych w szkolnej bibliotece kolejny raz odbyło się przedstawienie, do przygotowania którego przyczyniły się uczennice z klasy III b pod kierunkiem pani Renaty Kunisz oraz p. Marii Paliwody.



Była to inscenizacja

bajki ze zbioru braci Grimm pt. "Jaś i Małgosia". Na tę uroczystość zostały zaproszone dzieci z Niepublicznego Przedszkole Towarzystwa Salezjańskiego św.

Jana Bosko w Dębnie.

Była to jedna z wielu imprez środowiskowych, która odbyła się w październiku. Mali odbiorcy oglądali z zainteresowaniem.

(c. dalszy str. 18)

## Biblioteka źródłem komfortu

Polega na tym, że klasy trzecie (pojedynczo lub razem) dają w prezencie

szkole np. książkę do biblioteki. Myślę, że to bardzo dobre działanie gimnazjalistów, którzy dzięki temu pokazują swoją dojrzałość. Reasumując, moim zdaniem, biblioteka

szkolna jest centrum ważnych wydarzeń. Poza tylko możliwością czytania książek czy surfowania po Internecie, mamy wiele interesujących okazji do spędzania miłego czasu w trakcie lekcji, jak i na przerwach. Również możemy korzystać z fachowych porad pań bibliotekarek, które zawsze starają się doradzić każdemu jak najlepiej potrafią. Jak powiedział Janusz Korczak: "Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka."

Agnieszka Buczkowska



## Twórczość Juliana Tuwima słowem pisana i pędzlem malowana \_\_ 10

Patronem roku 2013 został Julian Tuwim. Z tej okazji Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Myśliborzu zorganizowała konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. W kategorii praca literacka naszą szkołę reprezentowali następujący uczniowie: Joanna Kapelańczyk „Wywiad na ławeczce z Tuwimem”, Karolina Zurawska „Niezwykła przygoda Juliana Tuwima”, Wioletta Łukasik „List do Juliana Tuwima”, Natalia Kopniewicz „Dziadzius Julek”, Bartosz Lewko „List do mamy o Julianie Tuwimie”, Karolina Nowikowska „Czy warto (o J. Tuwimie)?”.

W kategorii praca plastyczna nagrody otrzymali następujący gimnazjaliści:  
Aleksandra Paliwoda,  
Paulina Gałuszka,  
Paula Barylak.  
Wymienionych uczniów

do konkursu przygotowały panie: Wioletta Rafałowicz i Agnieszka Urbańska. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 1 czerwca 2013 roku w Myśliborzu na Przystani „Szkuner”. Uczniowie pływali łódkami typu „Inga”, żaglówkami tzw. „kormoranami” oraz rowerami wodnymi. Ratownicy zaprezentowali pokaz udzielania pierwszej pomocy. Poza tym zorganizowano zawody sportowe, np. kręcenie hula hopem czy



skakanie przez skakankę. Wszystkim smakowała grillowana kielbaska, a pobyt na świeżym powietrzu sprawił w dobry humor. Wszyscy wymienieni uczniowie otrzymali tytuł laureata w/w konkursu. Zwycięzcom gratulujemy.

*Wioletta Rafałowicz*

### Apel profilaktyczny 2013

W środę, 29 maja 2013 r., na sali gimnastycznej odbył się apel profilaktyczny dla klas drugich.



Prowadzącym był uczeń klasy 1d Nikodem Mazur. Apel rozpoczął się przemówieniem

pani dyrektor Barbara Kornaś. Wspomniała o odpowiednim i bezpiecznym zachowaniu podczas wakacji szkolnych. Następnie głos zabrali p. starszy aspirant, Adam Michałowski z Komendy Policyjnej w Dębnie. Wypowiedział się na temat odnotowanych niebezpiecznych sytuacji z udziałem nastolatków z ostatniego sezonu letniego. Gościem apelu był również koordynator Błękitnego Patrolu w Myśliborzu, pan Marek Kisły. Poprosił on o pomoc w pokazaniu opisywanych przez niego z podstawowych zabiegów resuscytacyjnych pana Kamila i naszego kolegę ze szkoły - Mikołaja, którzy również należą do tego patrolu. Obecni na sali gimnastycznej mogli również zobaczyć, jak należy odpowiednio ułożyć

poszkodowaną osobę.

Na zakończenie apelu Nikodem Mazur zaprosił na scenę zespół z DOK- u który, tańcząc, przedstawił nam scenę przemocy. Kilka dni

później p. Marzena

Czarny wypowiedziała się na temat apelu w następujący sposób: "Uważam, że tegoroczny apel profilaktyczny był wydarzeniem nie mniej udanym jak apel

ubiegłoroczny. Podczas

apelu zostały poruszone zagadnienia dotyczące szeroko pojętej profilaktyki, służącej wzmocnieniu bezpieczeństwa, odpowiedzialności i dbałości

o zdrowie." Wszystkim życzymy bezpiecznych i udanych wakacji.  
*Mateusz Mączyński*

### Sprawozdanie z wycieczki do Puszczykowa

Dnia 06.06.13 roku uczniowie, wyróżniający się wysoką aktywnością społeczną i zaangażowaniem w pracę na rzecz szkoły pojechali w nagrodę na wycieczkę do Puszczykowa i Poznania. Opiekunami grupy uczniów były panie: W. Rafałowicz, D. Podbereska, J. Łazorczyk oraz pan D. Podstawczuk. Wycieczka rozpoczęła się o godzinie siódmej rano. Podróż autokarem przebiegła spokojnie.

(c. dalszy str. 11)



Mieliśmy postój na tzw. "rozprostowanie kości". Po 3-4 godzinach drogi byliśmy na miejscu, w domu patrona naszego Gimnazjum - Arkadego Fiedlera. Naszym przewodnikiem był wnuk samego Arkadego Fiedlera, który w ciekawy sposób zaprezentował nam ekspozycję prezentującą eksponaty przywiezione z wypraw podróżnika, m.in. maski, rzeźby obrzędowe czy łuki. Lecz największym zachwytem cieszyły się żywe okazy piranii! Później zwiedzaliśmy tzw. "Ogródu Tolerancji", znajdujący się wokół willi, w którym zgromadzono, m. in. posąg buddy i pomnik siedzącego byka, wykonany przez Zygmunta Konarskiego czy replikę statku Santa Maria Krzysztofa Kolumba.

Następnym, a zarazem ostatnim punktem wycieczki były zakupy i posiłek w centrum handlowym "Malta" w Poznaniu. Osobiście uwielbiam tego typu wycieczki i jestem

zadowolona z mile spędzonego czasu, atmosfera była świetna. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś pojedę na tak interesującą wycieczkę.

Co sądzisz o wycieczce do Puszczykowa?

"Uważam że wycieczka do Puszczykowa była bardzo ciekawa. szczególnie podobały mi się skóry węży z Amazonii oraz niesamowita kolekcja motyli. Jestem pod wrażeniem podróży odbytych przez naszego patrona." - powiedziała Natalia Kopniewicz

Karolina Żurawska

### Sprawozdanie z realizacji projektu pod patronatem National Geographic i Nowej Ery



Dnia 03.06.13r. w Gimnazjum Publicznym im. Arkadego Fiedlera w Dębnie, w sali nr 14, od godziny 8.00 do 12.00 odbyła się druga odsłona Festiwalu Projektów 2.0, którego koordynatorem była pani Wioletta Rafałowicz. Uczennice Karolina oraz Angelika Żurawska przedstawiały efekty pracy, m. in. nad projektem pod patronatem National Geographic i Nowej

Nad całością projektu czuwali państwo Danuta oraz Jarosław Fossa. Sądzę, że projekt został rzetelnie i interesująco przedstawiony. Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z tą prezentacją uczniowie naszego Gimnazjum wykażą większe zainteresowanie miastem Dębno oraz samymi

Ery, którego motto przewodnie brzmi: "Moje miejsce na Ziemi". W realizacji zadania uczestniczyły: Angelika i Karolina Żurawska, Sandra Bieniaś, Weronika Gąsior, Katarzyna Pożyczka, Aleksandra

przedsięwzięciami sportowymi. Co sądzisz o projekcie pod

Kmiotek i Wiktorii Osiadacz. Natomiast efekty pracy zostały przedstawione w szczegółowej i anglojęzycznej prezentacji multimedialnej pt.: "Sports in Dębno", która zawierała zajęcia oraz obiekty sportowe, a także wydarzenia odbywające się na terenie Dębna, np. maraton czy triathlon.



patronatem National Geographic? "Według mnie projekt pod patronatem National Geographic był bardzo interesujący. Dowiedziałam się wielu istotnych rzeczy o moim mieście oraz udało mi się wzbogacić wiedzę na temat sportów uprawianych w Dębnie." - powiedziała A. Żurawska

Karolina Żurawska



Dnia 21 marca, w czwartek, w czytelni szkolnej odbył się Festiwal Projektów 2.0.. Przedstawiono na nim kilkanaście projektów, które zostały zrealizowane przez uczniów naszej szkoły. Przedstawiciele poszczególnych projektów zaprezentowali swoje dokonania w wybrany przez siebie sposób. Prezentujących zapowiadali Patryk Górni i Justyna Węgrzynowicz. Festiwal, z wielkim zaangażowaniem, przygotowały panie: Wioletta Rafałowicz, Elżbieta Baraniecka, Danuta Fossa, Monika Kubica, Magdalena Umińska. Uczniowie pod okiem pani Wioletty Rafałowicz wykonali baner z napisem Festiwal Projektów 2.0 i odznaką "Uczymy się z TIK." Przygotowali oni scenariusz całej uroczystości. Uczniowie prezentowali swoje osiągnięcia w uzgodniony z nauczycielami sposób.

Każda grupa przedstawiała rezultaty swojej pracy na tablicy interaktywnej w postaci prezentacji wraz z omówieniem. Rozdawano egzemplarze gazetki szkolnej

"Gimnazjak", zdemontrowano również wystawę prac, wykonanych podczas realizacji projektu "Matematyka malowana nitką, czyli haft matematyczny". Natomiast fotografowie wraz z kamerzystą udokumentowali przebieg wydarzeń. Oczywiście, Festiwal nie mógłby się odbyć, gdyby nie obsługa sprzętu, za którą odpowiedzialni byli: Marcelina Migdał oraz Eryk Tylkowski. Uczniowie zapoznali nas z efektami następujących projektów: "Gdy zapadnie grudniowa noc..." Jak kultywujemy tradycje bożonarodzeniowe w naszej szkole? (w języku angielskim i w języku polskim), "Czytamy dzieciom", "Feel good-najważniejsze bezpieczeństwo i zdrowie. Każdy Ci to powie", "Matematyka



malowana nitką, czyli haft matematyczny", "Gloria victis. Legenda i etos powstania styczniowego" "Poprzez krainy Zjednoczonego Królestwa-Anglia", "Radość pisania - Możliwość utrwalania". Jestem redaktorem szkolnej gazetki, "Mów dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi." Tę radę Janusza Korczaka warto zapamiętać. Niektórzy przedstawiciele przygotowali również



upominek, a pozostali

uczestnicy nagrody pocieszenia. Natomiast reprezentanci projektu "Matematyka malowana nitką, czyli haft matematyczny" przygotowali warsztaty haftu matematycznego. Polegał on na haftowaniu wzorków na podstawie instrukcji, czemu towarzyszyły zmagania z igłą oraz nitką.

Pod koniec, każdy z osobna, za uczestnictwo w tej uroczystości dostał drobny upominek. Były to torby z logiem Dębna, breloczki, poradniki turystyczne itp. A co na ten temat myślą uczniowie? "Moim zdaniem, Festiwal Projektów 2.0 był bardzo ciekawym wydarzeniem zarówno dla

konkurs, w którym udział brali uczniowie poszczególnych klas. Zorganizowali go uczestnicy projektu "Czytamy dzieciom". Polegał on na bezbłędnym przeczytaniu fanańców językowych.

prezentujących poszczególne projekty, ale również dla

Były to m.in.: "Wyrewolwerowany rewolwerowiec wyrewolwerował wyrewolwerowanego rewolwerowca.", "Szedł Sasza suchą szosą, bo gdy susza, szosa sucha." Towarzyszyły mu również ćwiczenia rozgrzewające. Widownia chętnie brała w nim udział. Osoba, która zwyciężyła, otrzymywała słodki



uczestników (widowni), przybyłych uczniów oraz nauczycieli. Uczniowie byli zadowoleni, że mogli w miłą i swobodniejszy sposób niż codziennie spędzić lekcje. Chętnie brali udział w konkursach, zauważało się przyjazną atmosferę.

(c. dalszy str. 13)



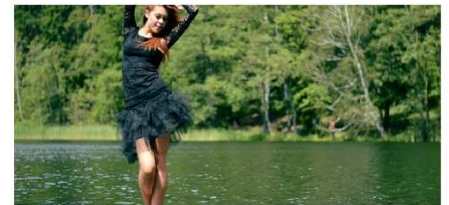
Według mnie, piękno można dostrzec wszędzie, w każdej rzeczy, roślinie, człowieku... Niestety, nie wszyscy są tak spostrzegawczy, by je zobaczyć, dlatego ludzie potrzebują "trzeciego oka", którym dla mnie jest aparat fotograficzny. W moim mniemaniu obiektyw jest jak mistyczne hinduskie oko, które przy odpowiednim użyciu jest wszechwiedzące. Mam na myśli to, że dzięki niemu można zobaczyć wszystko, czego nie jesteśmy w stanie dostrzec na co dzień. Fotografia jest jak poznanie, gdyż dzięki niej możemy spotkać wielu ciekawych ludzi, wtedy w połączeniu fotografa z modelką powstaje coś naprawdę pięknego, magicznego, czego nie da się opisać słowami. *"Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić,*

*aby ludzie, patrząc na twoje zdjęcia, cokolwiek odczuwali."* - Don McCullin. Według mnie, w tej sentencji ukryty jest sens piękna fotografii, bo żeby stworzyć dzieło,

którym potem widzowie będą się zachwycać, musisz włożyć swoje serce. Zdjęcie jest wyrażeniem uczuć, bo jeśli my sami nie będziemy potrafili otworzyć serca na to, co robimy, nie będziemy w stanie go dostrzec, a tym bardziej ogłosić i pokazać światu. Fotografując, musimy patrzeć oczyma, a czuć sercem, gdyż tylko dzięki nim możemy dostrzec otaczające nas piękno, odczuwać



je. Świat jest pełen niezwykle ostrych, technicznie doskonałych, idealnych ujęć, lecz jedynie te są coś warte, którym udaje nam się chwycić za serce odbiorców. Moim zdaniem, fotografia jest pewnym rodzajem magii, gdyż jest to zatrzymanie wspomnień wyrzeźbionych światłem na zwykłej kartce papieru. Ogólnie jestem dumna z każdego mojego zdjęcia, nie potrafię wybrać jednego,



Jednym warunkiem ukazania piękna na fotografii jest prawdziwa miłość do tego, co kochasz. Jeśli coś kiedykolwiek Cię wzruszyło, zafascynowało, nie zastanawiaj się, tylko weź do ręki aparat i spróbuj uchwycić na zdjęciu to piękno, które zdołałeś dostrzec.

Karolina Zurawska



najlepszego, gdyż jako fotograf amator, dopiero buduję portfolio, a każde zdjęcie wnosi

do niego coś nowego. Oczywiście, fotografii terazniejsze, jak i sprzed roku, różnią się estetyką, pomysłem, kadrem... Jednakże kocham je równie mocno, zawsze moje pierwsze zdjęcia będą mieć dla mnie wielką wartość sentymentalną. Kiedy porównuję jakość starych fotografii z tymi nowymi, napędza to mnie do dalszej pracy, a dogłębnie i krytycznie analizując każdy detal zdjęcia, jestem w stanie poprawić swe błędy, a pokreślać to, co do tej pory wychodziło mi dobrze. Aparat w gruncie rzeczy jest tak wartościowy jak kamień. Bez fotografa, który potrafi czuć sercem, nie jest nic warty. Fotografia jest formą przekazu, komunikacji, dzięki której możemy przekazać piękno, nasze uczucia, emocje, wyrazić siebie.

\*\*\*\*\*

### Festiwal Projektów

(...) Z całą pewnością mogę stwierdzić, że było to

niepowtarzalne wydarzenie, które na długo zapamiętam.", "Festiwal jak najbardziej na TAK: ciekawe projekty, udane warsztaty oraz bardzo mili ludzie. Nie będzie mnie już w przyszłym roku szkolnym, ale trzymam kciuki za następne festiwale projektów. Oby tak dalej." Tegoroczny Festiwal Projektów bardzo mi się podobał. Cieszę się, że mogłam przedstawić na nim projekt, w którym biorę udział. Jednocześnie jestem szczęśliwa, że mogłam podzielić się z innymi swoimi osiągnięciami. Mam nadzieję, że w przyszłym roku też będę miała okazję wziąć w nim udział.

Daria Kurek



Szkolny Festiwal Projektów 2.0 odbył się 21 marca, w czytelni szkolnej oraz 3 czerwca w sali nr 14. Przedstawiono na nim kilkanaście projektów. Jednym z nich był: "Mów dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi. Te słowa Janusza Korczaka warto zapamiętać". Został on zaprezentowany przed Adą Bielawską z klasy 3b. Uczennica przedstawiła rezultaty pracy na tablicy interaktywnej w postaci prezentacji. Uczniowie z zaciekawieniem słuchali naszej koleżanki oraz oglądali pracę uczestników tego projektu. Na Festiwalu Projektów 2.0 korzystaliśmy z tablicy multimedialnej, jak i rzutnika. Przebieg tej uroczystości został uwieczniony przez fotografów i kamerzystę. Podczas przedstawiania projektu z początku towarzyszył mu lekki stres. Jednak wszystko wyszło tak jak należy.

Co najważniejsze, nabyliśmy umiejętności w przemawianiu przed publicznością. Przełamaliśmy lęk i pokonailiśmy zdenerwowanie.

Miejmy nadzieję, że zaowocuje to w przyszłości. Nasza grupa projektowa niejednokrotnie podsumowała projekt. Odbyło się to m.in. w postaci uroczystości, na którą zaproszono rodziców i nauczycieli. Podczas tego spotkania, goście dowiedzieli się, co o Januszu Korczaku wiedzą uczniowie naszej szkoły. Magdalena przedstawiła wyniki szkolnego badania, dotyczącego wiedzy o Januszu Korczaku. W ten sposób dowiedzieliśmy się, skąd uczniowie czerpali wiedzę o Januszu Korczaku oraz dlaczego ta postać jest dzisiaj ceniona. Przeprowadziliśmy również debatę rodziców z uczniami. Goście dzielili się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami.



Debatę poprowadził Mikołaj Wołłowicz, a podsumowała Magdalena Kościukiewicz. Uczniów do debaty przygotowała pani Karolina Włodarczyk. Uważam, że projekt pt.: "Mów dziecku, że jest dobre, że mądre, że potrafi." Te słowa Janusza Korczaka warto zapamiętać był naprawdę ciekawy. Dzięki niemu przybliżyłam sobie postać pana Henryka Goldszmita, który był

gdzieś w tle był nawet smok, a nasza natura taka, że tego zobaczyć nie chcemy. Nasz cel, spieszyć się, nie spóźnić się do pracy, nasza pogoń za pieniądzem, drodzy, zaprowadzi nas do nikąd!

wielkim człowiekiem. Poznałam jego historię i zasługi, co wywarło na mnie ogromne wrażenie. Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w/w projekcie.

Chcę wam powiedzieć jedno: bądźmy ze sobą szczerzy,

Uważam, że jest to ciekawe przeżycie. Jestem zadowolona z rezultatów naszej pracy.

*Daria Kurek*

## Carpe Diem

Jak łatwo jest przejść obok. Ominąć wszelkie problemy,



żyjemy kilka lat na tym świecie, następnie znikamy i tylko nasz wybór, kto spośród nas zostanie zapomniany. I co nam to da- majątek skoro nie mamy go z kim dzielić,

*(c. dalszy str 15)*



Dnia 18 kwietnia, w czwartek, w czytelni szkolnej, odbył się konkurs wiedzy o życiu i nauczaniu Jana Pawła II. Wzięło w nim udział 61 uczniów z klas I - III. Konkurs obejmował następujące zagadnienia: biografia błogosławionego Jana Pawła II (Karola Wojtyły), dzieła wybrane, encykliki papieskie (14 wraz z polskimi i łacińskimi tytułami oraz zarysem treści) Test składał się z 25 pytań zamkniętych.



Obejmował zakres informacji z życia i nauczania papieża. W tym: kiedy się urodził?, w jakiej szkole rozpoczął swoją naukę?, jakie imiona nosili rodzice Karola Wojtyły? Uczniowie bardzo dobrze sobie

poradzili. Z każdej klasy wyłoniono zwycięzcę. Największym zasobem wiedzy pochwalili się uczniowie:  
1. Maciej Jeliński z klasy 1a - 24pkt.  
2. Wiktoria Krugłowska z klasy

3b - 23 pkt.

3. Irmina Kamara z klasy 2b - 21pkt.

Oto co na temat konkursu

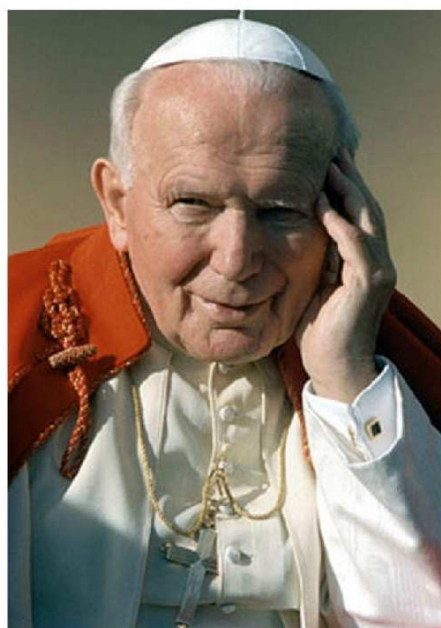
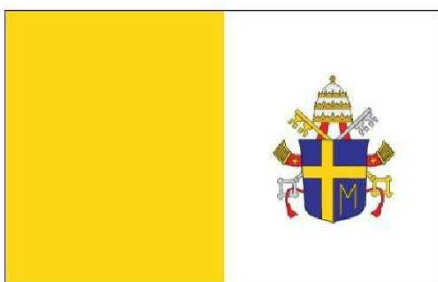
powiedziała Irmina Kamara z klasy II b: "Biografia Jana Pawła II interesowała mnie od zawsze. Ten wielki człowiek urodził się w tym samym roku co moja prababcia, co spowodowało, że jeszcze bardziej chciałam poznać jego historię. Kiedy pani Elżbieta Kościukiewicz ogłosiła konkurs, chętnie się do niego zgłosiłam. Test nie sprawił mi trudności, gdyż się do niego bardzo dobrze przygotowywałam. Czytałam biografię oraz różnego rodzaju artykuły na

stronach internetowych. Bardzo cieszę się, że zajęłam III miejsce". Tegoroczny konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem.

Zwycięzcom gratulujemy. Zachęcamy wszystkich uczniów do wzięcia w nim udziału w przyszłym roku.

*Daria Kurek*

\*\*\*\*\*



### Carpe Diem

(...) ciągle odkładamy wszystko na środę, na piątek, chcemy swe serce rozdzielić.

A ja chcę żyć kolorowo,  
żyć długo i ciekawie  
nie bać się oryginalności,  
zostać sobą,  
mimo przeciwności.

*Marcelina Migdał*

Cóż to za przedziwny dar- mieć jeden chromosom za dużo,  
obdarzać świat miłością  
świat skażony brakiem  
współczucia.

*Marcelina Migdał*



Dziś przeprowadzę wywiad z moją babcia na temat życia w czasach PRL- u. Szymon: Cześć babciu...Chciałbym przeprowadzić z Tobą wywiad na temat warunków życia w PRLu.Czy pamiętasz te czasy?

Babcia: Chyba każdy je pamięta, bo czegoś takiego nie da się zapomnieć. Sz.B.: Czy to prawda, że półki w sklepach były puste, a gdy "towar rzucono na sklepy", ustawiały się kilometrowe kolejki? B: Wiele razy wraz z Twoją mamą stałyśmy w długich kolejkach za kawą, watą czy butami.Była taka sytuacja, że stałyśmy, aby kupić kozaki na zime,

ale okazało się, że zostały tylko trampki, więc kupiliśmy.Niektóre produkty kupowało się na kartki, np. cukier, mąkę, mięso, słodycze i benzynę.

Sz.B.: Jak ubierano się w tamtych czasach?

B: Ubierano się różnorodnie, materiały miały przygaszone kolory.Noszono prochowce, ortaliony, spodnie dzwony, a buty to plastiki, czeszki, relaksy.Najmodniejsze ubrania były trudno dostępne, więc ludzie próbowali sami szyc sobie ubrania.

Sz.B.: Jak wspominasz Pewexy w tamtych czasach?

B: W Pewexie można było kupić dzinsy,



firanki, artykuły RTV i gospodarstwa domowego.Ubrania były lepsze gatunkowo, a sprzęt wyższej jakości niż w zwykłych sklepach.

Sz.B.: A jak było z tym papierem toaletowym?

B: Papier toaletowy sprzedawany był na sznurkach, szary i szorstki i też trudno dostępny w sklepach.

Sz.B.: Jaka była sytuacja z pracą?

B: Nie było bezrobocia jako takiego, państwo dostarczało potrzebnych miejsc pracy oraz

Iwasiów".

Pierwsza miała miejsce 21.03, druga - 25.04, a trzecia, ostatnia 23.05.2013. Pani Krystyna Maksymowicz to aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie, wybitny specjalista

pracy z głosem.

Celem spotkań, które były przez nią prowadzone, było odkrywanie świata ożywionych książek, uczenie się pracy z głosem i autoprezentacji.

Z naszej szkoły

w warsztatach brali udział: Weronika Własak, Paulina Korzenko, Michał Kot, Grzegorz Białek, Nikodem Mazur, Daria Kurek (wytypowani



stosownej płacy zatrudnionym, Sz.B.:Jakich urzędzeń używano?

B: Nie było takiego sprzętu jak dziś, my w domu mieliśmy telewizor czarnobiały, pralkę "Frania" i radio.Nie było komputerów i dzieci musiały zadowolić się "Wieczorynką". Życie w tamtych czasach było szare, ciężkie, ale o wiele spokojniejsze.

Sz.B.: Dziękuję za wywiad.

B: Ja również dziękuję.

Szymon Bednarz

\*\*\*\*\*

### Przygoda z literaturą

W Dębnowskim Ośrodku Kultury odbyły się trzy odsłony interaktywnych warsztatów z Krystyną Maksymowicz pt. "Strefa czytania - Szczecińskie smaki i dotyki w prozie Ingi

przez panią Wioletę Rafałowicz), Mikołaj Wołłowicz oraz pani Elżbieta Baraniecka. Na pierwszym spotkaniu omawialiśmy twórczość Wisławy Szymborskiej.

Towarzyszyły temu ćwiczenia z czytania, wymowy oraz akcentowania. Drugie spotkanie poświęcone było Mario Vargas Llosa, natomiast tematem trzeciego spotkania była miłość. Pojawiły się na nim m.in. teksty Williama Shakespeara o Romeo i Julii. Na warsztatach prowadzonych przez panią Krystynę Maksymowicz uczestnicy, wykazując się nie tylko odwagą, ale również umiejętnością płynnego i ładnego czytania, głośno czytali wybrane przez nią tekst bez wcześniejszego przygotowania. Podczas tych spotkań każdy z obecnych wykonywał ćwiczenia, które polegały m.in. na

(c. dalszy str. 17)



(...) wypowiedzianiu samogłoski a od najniższego do najwyższego tonu. A co w szczególności podobało się Weronice Własak podczas tych warsztatów?: "Podczas spotkań z panią Krystyną Maksymowicz najbardziej podobał mi się wybór tekstów, które przerabialiśmy." Warsztaty przeprowadzone w Dębnowskim Ośrodku Kultury były ciekawą przygodą, która wiele mnie nauczyła. Mam nadzieję, że w przyszłym roku również się odbędą.

Weronika Własak

\*\*\*\*\*

## Sukces w Plebiscycie na najciekawszy blog

Bardzo nas ucieszył sukces autorek bloga

"Wieści spod szkolnej

ławki": Weroniki Własak i Magdaleny Pławińskiej. Oto najciekawsze fragmenty ich wypowiedzi: "Podejmując decyzję wzięcia udziału

w plebiscycie,

musiałyśmy dostosować się do zasad konkursu. Po pierwsze, wstawić recenzje na naszego bloga. Nie było to łatwe, gdyż zajmowałyśmy się

## Sprawozdanie z prelekcji antynikotynowych

W dniach 10-14.06. 2013 r. uczestnicy koła biologicznego, pod

opieką pani Iwony Olobry, wzięli udział w prelekcjach antynikotynowych dla młodzieży Gimnazjum Publicznego im. Arka-dego Fiedlera w Dębnie. Prelekcje zaczynały się od wstępu, czyli o tym, o czym członkowie koła będą opowiadać uczniom, mianowicie: paleniu tytoniu, który przedstawiła Karolina Żurawska. Następnie Jan Słowiński przybliżył uczniom historię nikotyny i tytoniu.

## Podsumowanie pierwszego plebiscytu



W sobotę zakończyło się głosowanie na najciekawszy blog akcji **Blogujemy o książkach** (I edycja). Wyniki są następujące:

I miejsce **Wieści spod szkolnej ławki** - 27 głosów

II miejsce **Z kamerą wśród książek** - 14 głosów

III miejsce **Epickie Książki** - 6 głosów

Gratulujemy! Twórcy wyróżnionych blogów otrzymają książki wydawnictwa Powergraph.

Książki dostaną także autorzy najciekawszych wypowiedzi, które wzięli udział w

Później Ola Korobczyńska oraz Daria Kurek opowiadały m. in. o składzie papierosów, a także o tym, jak dym tytoniowy wpływa na organizm człowieka. Następnym punktem prelekcji było uświadomienie gimnazjalistom, jakie są skutki palenia papierosów. Zajął się tym Natalia Kopniewicz. Potem w żartobliwy sposób zostały przedstawione "ekspresowe zmiany w ciele nastolatków" przez Adę Bielawską. W następnej kolejności Karolina Żurawska wraz z Natalią

Kopniewicz zaprezentowały kilka rad dla rzucających palenie.

Ostatnim elementem prelekcji był dziesięciminutowy konkurs, przeprowadzony przez Ałę Humińską, sprawdzający wiedzę uczniów nt. szkodliwości nikotyny. Oczywiście, każdy uczestnik utrzymał słodki upominek. Według mnie, takie prelekcje powinny być przeprowadzane częściej. Uczniowie z wielkim zacięciem i skupieniem słuchali, a później skrupulatnie rozwiązywali test. Mam nadzieję, że dzięki takiemu przedsięwzięciu każdy najpierw pomyśli, zanim weźmie do ust papierosa, a Ci, co już palą, uświadomią sobie, jak bardzo palenie tytoniu jest szkodliwe i w końcu uda im się rzucić ten zgubny nałóg.

Karolina Żurawska

ogólnie blogiem, szkołą oraz naszymi codziennymi obowiązkami. Jednak dzięki uprzejmości pani Wioletty Rafałowicz miałyśmy dostęp do recenzji książek naszych

rówieśników, którzy opisywali swoje lektury. To sprzyjało urozmaiceniu materiałów na naszym blogu. Ogłosiłyśmy możliwość głosowania na Festiwalu Projektów 2.0, gdzie publikowałyśmy wszystkie recenzje oraz zachęcałyśmy przyjaciół do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu. Na nasz blog można było głosować do 15 czerwca 2013 roku. Konkurencja w plebiscycie na "Najciekawszy blog" była ogromna, ale dzięki naszym koleżankom i kolegom zajęłyśmy pierwsze miejsce! Serdecznie dziękujemy!

Weronika Własak

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*





(...) W naszej bibliotece często mają miejsce konkursy przedmiotowe. Niedawno odbył się konkurs dla klas drugich pt. "Kto czyta, nie błądzi". Pozwolił on wykazać się znajomością książek ponadprogramowych. Organizowane są tu również olimpiady na etapie szkolnym, w których uczniowie osiągają wysokie wyniki. W tym roku, jak i w ubiegłym, w naszej szkole odbył się Festiwal Projektów. Polegał on na przedstawieniu zrealizowanych projektów przez gimnazjalistów. Uczniowie przedstawiali swoje działania i osiągnięcia w naszej szkolnej bibliotece.

Każda grupa przedstawiała rezultaty swojej pracy na tablicy interaktywnej w postaci prezentacji wraz z omówieniem. Odbywały się tu również debaty szkolne poświęcone

m.in. Kodeksowi 2.0. Towarzyszą im dyskusje związane z zasadami korzystania z Technologii Informacyjno-Komunikacyjnej. Uczestniczą w nich uczniowie, jak i nauczyciele. A co sądzi na ten temat Agnieszka Buczkowska? "Według mnie, biblioteka jest centrum ważnych i ciekawych wydarzeń, jak i spotkań. Oprócz wypożyczania książek mamy też możliwość uczestniczenia w różnorodnych konkursach, oglądania



wystaw czy skorzystania z dostępu do komputerów oraz Internetu. Myślę, że to ważne miejsce dla wielu gimnazjalistów". Nasza szkolna biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale również centrum ważnych wydarzeń. Cieszę się, że właśnie tam moi koledzy i koleżanki spędzają coraz więcej czasu. Uważam, że jest to doskonałe miejsce na konkursy, przedstawienia czy innego rodzaju akcje.

*Daria Kurek*

## Matka Ziemia

Czy zabiłbyś swoją matkę? Nie!  
A właśnie to robisz,  
zabijasz matkę.  
Ziemię.  
Nie rób jej krzywdy,

to ona daje nam życie

zostaw rośliny, nie  
wyrrywaj!  
Wyrwałbyś Matkę  
ręce?  
Nie zaśmiecaj jej  
oblicza.

Gdy ją szanujesz,

żyć będziesz w dostatku  
jej darów...  
jeśli nie,  
umrze ona, a wraz z  
nią wszystkie jej dzieci.

*Marcelina Migdał*



## Nasza redakcja:

Gimnazjum Publiczne

im. Arkadego Fiedlera  
w Dębnie  
ul. Jana Pawła II,  
74-400 Dębno  
www.gpdebno.com  
email: gimdebno@op.pl

## Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

## Skład:

Wiktorija Krugłowska

## Autorzy fotografii:

Renata Kunisz  
Maria Paliwoda  
Karolina Nowikowska  
Wioletta Łukasik  
Karolina Żurawska  
Damian Podstawczuk

## Redaktorzy tego numeru:

Agnieszka Buczkowska  
Szymon Bednarz

Joanna Kapelańczyk  
Daria Kurek  
Bartosz Lewko  
Mateusz Mączyński  
Marcelina Migdał  
Wioletta Rafałowicz  
Weronika Własak  
Karolina Żurawska

## Strony internetowe:

merlin.pl  
gpdebno.com  
zspdebno.pl  
konflikty.wp.pl  
\*\*\*\*\*

Marcelina Migdał  
Iwona Olobry